

GAZETA LWOWSKA.

Poniedziałek

N^{ro}. 54.

8. maja 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczcie lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 56 kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

Monarchya Austryacka. R z e c z urzędowa. Mianowanie. — Sprawy krajowe. Z Krakowa: Doniesienie. — Z Wiednia: Stan banku austriackiego. — Z teatru wojny.

Ameryka północna. Poczta.

Hiszpania. Wiadomości z Madrytu.

Francya. Rezultat wyborów w Paryżu.

Włochy. Medyolan: Buletyn. — Wenecya: Konsulta. — Parma: Polecenie księcia Parmeńskiego. — Masa i Carara: Zwolnienie deputowanych. — Rzym: Przybycie komisarzy Neapolitańskich. Gheto wolne. — Neapol: Protestacya króla Ferdynanda.

Niemce. Frankfurt: Odezwa do Tyrolczyków. Ogłoszenie zasadniczej ustawy państwa. — Baden: Porażka ochotników Herwegha. — Bawarya: Postanowienia w izbach.

Dania. Odpowiedź ministra na sprawozdanie względem Szlezwiga.

Rosya. Cholera.

Rzecz domowa.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. Gubernium krajowe udzieliło opróżnioną u siebie posadę koncylisty gubernialnego dotychczasowemu praktykantowi konceptowemu Józefowi Hordyńskiemu.

Lwów dnia 21. kwietnia 1848.

— Z Wiednia. —

JCRMość raczył na wniosek ministra publicznego oświecenia posadę bibliotekarza przy

Pragskim uniwersytecie nadać Pawłowi Szafarzykowi.

Sprawy krajowe.

— Z Krakowa. —

* Krakowska gazeta zamieszcza pod dniem 3. maja. Ponieważ c. k. Feldmarszałek-Porucznik hr. Castiglioni z powodu doznanego zranienia nie jest w stanie zajmowania się kierunkiem czynności c. k. komisaryatu nadwornego i c. k. wyższej komendy wojskowej, przeto w skutek najwyższego postanowienia do tymczasowego zastępstwa powołany zostałem. — To więc niniejszem do powszechnej wiadomości podaję. Kraków d. 2. Maja 1848.

Frańciszek hr. Schlik de Bassano et Weiskirchen, c. k. Feldmarszałek-Porucznik.

Dyrekcya banku podaje niniejszem do publicznej wiadomości stan austriackiego banku narodowego z 25. kwietnia b. r.

	Activa:	złr.	kr.
Wybita moneta konwencyjna	35,032,030	5%	
Eskomtowane efekta w portefeuille zapadłe między 5 i 95 dniami; a mianowicie:			
w Wiedniu	37,494,975	zr. 45	kr.
w Pradze	940,788	» 37	»

38,435,764 22

Za hypoteką realną eskomtowane asygnacye c. k. centralnej kasy	45,000,000	—
Zapłaty z góry za złożone zastawy, mające być wypłaconemi najdalej w 90 dniach	13,546,500	—
Ulokowany dług państwa	80,983,204	23%
Gwarantowana pożyczka dla Węgier	1,072,418	15

Dotychczasowy jeszcze nie podzielony zysk, właściwa posiadłość gmachu bankowego i różne inne aktywa

	złr.	kr.
	9,562,703	53 ² / ₄
<hr/>		
	223,632,620	59 ² / ₄

Passiva:

Obieg banknotów 184,201,760 —

Za niepowybrane jeszcze dywidenda, niewypłacone asygnacje, koszta regie i fabrykacyi w tym półroku poniesione, a nakoniec Saldi bieżących rachunków . . . 9,058,260 59²/₄

Fundusz bankowy w 56,621 akcyach do pierwotnego wkładu 600 złr. m. k. pr. actie 30,372,600 —

<hr/>		
	223,632,620	59 ² / ₄

Dyrekcya banku jest oraz spowodowaną przyczynić tutaj niektóre uwagi bliżej wyświecające stan i operacye banku narodowego:

1) W przytoczonym wykazie pod rubryką *activa* umieszczone 45 mil. reńsk. eskomtowanych asygnacyi c. k. kasy centralnej są według układu zawartego na dniu 18. kwietnia b. r. z administracją finansów, hypotekowane na c. k. eraryalnych kopalniach soli w Gmunden.

2) Ulokowany dług państwa wynoszący 80,983,204 zr. 23²/₄ kr wypłaca się w miesięcznych kwotach bankowi narodowemu za pomocą renty umarzającej stypulowanej w drodze dawniejszego układu z administracją finansową. — Ta renta pomnaża się rokrocznie procentami przypadającymi od całego umorzonego długu, które się ciągle doliczają. — Dla pokrycia tego długu państwem posiada bank narodowy 115,690,300 zr. w pięcioprocentowych tak zwanych obligacyach hypotekarnych. — Na mocy wspomnianego układu z 18. kwietnia b. r. oddano bankowi jeszcze 32,000,000 zr. w pięcioprocentowych obligacyach hypotekarnych do dalszego pokrycia. Przeto posiada w takich pięcioprocentowych obligacyach sumę 147 mil. 690,300 zr.

3) Obieg banknotów jest umieszczony pod rubryką *passiva* w sumie 184,201,760 zr., lecz wynosiłby daleko mniej, gdyby bank narodowy wierny swemu przeznaczeniu dla poparcia handlu i przemysłu w obecnych stosunkach nie puścił był w obieg znaczniejszych sum w drodze eskomtu i pożyczki. — Albowiem bank narodowy przyzwolił na dłuższy lub krótszy czas z zachowaniem odpowiednich ostrożności w formie pożyczek lub otworzeniem kredytu

w interesie eskomtu, następujące sumy, a mianowicie:

Fabrykantom i handlarzom	
w niższej Austrii	3,000,000 złr.
» Węgrzech	1,000,000 »
» Czechach	900,000 »
» Morawii	1,000,000 »
» Szlązku	150,000 »
» Nadbrzeżu	2,000,000 »
żegludze parowej Lloydu austriac.	600,000 »
różnym kasom oszczędności po prowincyach	1,270,000 »

9,920,000 złr.

Z tej sumy już porobione wydatki zawarte są w tym wykazie pod rubryką obiegu banknotów.

Wiedeń, 1. maja 1848.

Karol baron Lederer,
gubernator banku.

Karol baron Puthon,
dyrektor banku.

* Do ministryum wojny nadszedł następujący raport feldzeugmeistra hrabiego Nugent z Udine z dnia 27. kwietnia:

Ostre powietrze i ulewy utrudniają postawienie mostu na Tagliamento, jednak spodziewam się, że jutro przynajmniej przednią straż przeprowadzi na drugą stronę i dlatego maszerują z całym korpusem do Codroipo. Kilka małych oddziałów przewieziono okrętami przez Tagliamento i nieźle je przyjęli tamtejsi mieszkańcy.

Dzisiaj otworzono komunikację w dolinie Jella, i wysłano oddział ku Tolmezzo. Stojący około Ponteba insurgenści (niemal 1500 ludzi) poszli częścią w rozaypkę, częścią rzucili się w góry między Tagliamento i granicą Karynty i Tyrolu, może dla połączenia się z tą bandą, która około Cadore się ugania. Większa część składa się z strzelców zbójcekich, niespokojnych głów i wystużonych żołnierzy, którzy pod rozkazami kilku rzymskich, piemontskich i innych dowódców, nietylko że buntują mieszkańców kraju, ale wymagają także ciągłej baczności dla zabezpieczenia mego prawego skrzydła i odwodu, gdyż te buntownicze zgraje nigdzie miejsca niezagrzeją. Latisanę obsadzono dzisiaj rano a na prawym brzegu Tagliamento rozstawiono pikiety, zostające w komunikacyi z flotylą, którą w Tryeście uzbroić kazał, a która właśnie dzisiaj do ujścia Tagliamento w Porto Buso i Lignano przybyła. A więc wszystkie

masze kolumny połączone są wzdłuż Tagliamento aż do morza, a w tyle blokowane są Osoppo i Palmanova.

Ponieważ blokada Wenecyi na morzu ma się teraz energicznie rozpocząć, więc pułkownik Kudryafsky krąży przed rzeżonem miastem z fregatą *Bellona*, brygiem *Montecuccoli*, parostatkiem *Vulkano* i kilką innymi statkami wojennymi w połączeniu z wiosłową flotylą.

Nakazane już podstąpienie z Tagliamento ku Piave i Treviso nastąpi niezwłocznie, skoro tylko stanie most koło Codroipo. Z dalszego raportu feldzeugmaistra Nugent z 28. kwietnia dowiadujemy się, że w tym dniu przybył tam z największą częścią swego korpusu i dla nieustającego deszczu był zmuszony swoje wojsko także rozłożyć. Dnia 29. czekał na resztę korpusu. Brygada (Schulzig) jako przednia straż jego przeprowała się popołudniu przez most na Tagliamento, i obsadziła zapewne także Pordenoue, o czém jednakże nie ma jeszcze bliższych szczegółów.

Feldzeugmeister posunął 29go swoje lewe skrzydło w ciągłej komunikacji z flotylą aż do Portogruaro. Ludność okazała się dobrze myślącą i uprzedzającą. Już przybyły do głównej kwatery deputacye z różnych miejsc a mianowicie z Sacile dla okazania swój uległości. — Wedle odebranych wiadomości zburzone są wszystkie mosty równie jak i most na Piave.

Z raportu feldmarszałka Radetzkiego z Weron z dnia 25. kwietnia do ministerjum wojny wyczytujemy względem stosunków medyolańskich co następuje:

Opinia nie jest bynajmniej za Karolem Albertem i nie ma on wielkiej nadziei, aby go Lombardia Królem uznała. Na teraz mają ku niemu jeszcze niejakiie uszanowanie, jednakże już głośno się z tém odzywają, że i on wypędzonym zostanie. — Obawiano się tu powstania niższej klasy ludu przeciw bogaczom. Ponieważ najętym tłumom zmniejszono płacę, którą im z początku przyrzeczono, więc tłumy ruszyły do koszar Girolamo i mieli tam cesarskiego orła wywiesić. Tylko zapewnieniem wyższego żołdu dały się znowtu uspokoić.

Ameryka północna.

Poczta Nowo-Jorska aż do 8. kwiet. nadeszła do Anglii nowym parostatkiem »Unitet State.« Wiadomości są mało znaczące. Oczekiwano powrotu generała Scott z Meksyku. Zgromadzenia w celu radosnych demonstracji względem poruszeń europejskich trwają ciągle po różnych miastach unii; ale świat pienieżny i

handlowy nie przyczynia się wcale do tej radości, ale owszem smuci się. Na tak zwanych meetings podali mowcy zapaleni wnioski: ażeby posłać posiłkowy korpus do Włoch, Niemiec, Polski, Irlandyi i t. d.; ale prasa uznaje takie uniesienia za śmieszne. Postanowienie rządu francuzkiego zniesienia niewolnictwa w koloniach wzniesiło radość między abolicjonistami, lecz przeciwnie wywarło niepokojące wrażenie w państwach niewolników utrzymujących. Według zachodnio-indyjskiej poczty parowej równocześnie do Anglii nadesłanej, obawiano się bardzo na Antylach francuzkich, ażeby murzyni nie powstałi przeciw swym panom, jako niegdyś uczynili ich bracia na St. Domingo w podobnych okolicznościach. — Także na wyspie Caba wiecei europejskie handel zupełnie sparaliżowały. — Sprzeczka między Moskita (względem Anglii) a Nową Grenadą już załatwiona, albowiem ostatnie państwo przeprowało banderę mosquitańską za wyrządzoną jej obrazę i uwolniło pojmanych angielskich klientów.

Hiszpania.

Z Paryża, dnia 23. kwietnia. Według wiadomości z Madrytu z 18. b. m. dowiedział się tamtejszy rząd, że od dnia 10. do 13. b. m. rozszerzono w katalonii proklamacyę w niezliczonych exemplarzach, która według wszelkich zewnętrznych oznaków wyszła z jakiejś drukarni francuzkiej. Proklamacya ta mówi, że ojcowski manifest z 23. maja 1845 i przemowa z 12. sierp. 1846 (Don Karlosa) nie powinny pojsć w zapomnienie. Król nie wątpi o spótdziałaniu swych wiernych katalanów. Od siedmiu lat zniszczono armię królewską haniebną zdradą. »Jakąż korzyść miała z tego Hiszpania? Jest dzisiaj na czasie skruszyć hańbiące więzy, które się zaczynają pragmatyczną sankcyą z 1830 r. a kończą się oszukaństwem zamęścia z 1846 r., hańbiące więzy, które zawarły Hiszpanię przed hiszpańskim księciem, jój prawym władcą, by ją otworzyć dla obcego wpływu zniszczonego w tuileriach gromem Niebios dnia 24. lutego. Jydyna ręka mogąca Hiszpanię zachować przed nieszcześliwym losem, jest ręka króla prawdziwego, króla Hiszpanii, Don Karlosa Ludwika z Bourbona. — Według tych samych wiadomości miały zajść bardzo przyjaźne stosunki między francuzkim ambasadorem panem Lesseps (dawnym jeneral. konsulem w Katalonii) i ministrem spraw zewnętrznych, a Narwacz miał się porozumieć z delegowanym rzeczywospolitej francuzkiej względem działania przeciw wpływowi gabinetu angielskiego. Prezydent ministrów nie zaniedbuje żadnej sposobności, by zapewnić, jak

bardzo sobie Hiszpania życzy pozostać w przy-
ważnych i ścisłych stosunkach z Francją, jak-
kolwiek by Francja miała formę rządu.— W na-
stępnych dniach oczekują tu dekretu, wskutek
którego ma być przywrócona posada w armii
tym jenerałom i oficerom, którzy na mocy trak-
tatu w Vergara opuścili Hiszpanię. —

Francya.

* Z Paryża, 29. kwietnia. Dopiero wczoraj
wieczor o god. 10½ ukończono trudne dzieło
obliczenia głosów, a jego rezultat ogłoszono za-
raz przy świetle pochodni ludowi i gwardyi
miejskiej na placu uszykowanój. Urzędowy re-
zultat jest następujący: 1) Lamartine ma 259.800
głosów. 2) Dupont (Eure) 215.083. 3) Arago
243.640. 4) Garnier Pagès 240.890. 5) Marrast
299.166. 6) Marie 225.776. 7) Crémieux 210.699;
ci pierwsi siedmiu są członkami rządu prowizorycznego; 8) Beranger (poeta) 204.271. 9)
Carnot minister nauk 105,608. 10) Bethmont,
minister rolnictwa i handlu, 189,252. 11) Du-
vivier, jenerał ruchomój gwardyi narodowój: 12)
Ferdynand Lasteyre dawny deputowany, 151,103
14) Jenerał Cavaignac, jenerałny gubernator Al-
geryi 144,187. 15) Berger, dawny deputowany
136,660. 16) Pagnere, jenerałny sekretarz rządu
prowizorycznego 136,117. 17) Buchez, adjunkt
maira Paryża 135,678. 18) Cormenin, wicehra-
bia, prezydent rady państwa 135,050. 19) Cor-
bon drzeworytnik i główny redaktor dzieł-
nika *Atelier* 135,043. 20) Causidière, prefekt po-
licyi Paryża 133,775. 21) Albert, członek rządu
prowizorycznego, 133,041. 22) Wołowski pro-
fesor przy szkole przemysłu, 132,323. 23) Pau-
pin, czeladnik zegarmistrza 131,969. 24) Ledru
Rollin, członek rządu prowizorycznego, 131,587
25) Smith, wyrobnik, 124,383. 26) Flocon, członek
rządu prow. 121,865. 27) Louis Blanc, tożsa-
mo, 121,140. 28) Becurt adjunkt maira Paryża
118,075. 29) Agricole Perdiguier, czeladnik sto-
larski, 117,280. 30) Jules Bastide, podsekretarz
państwa w ministryum spraw zewnętrznych,
110,228. 31) Coquerel, pleban prote-
stancki, 109,934. 32) Garnon dawny deputowa-
ny, 106,747. 33) Guinard, pułkownik artyleryi
gwardyi narodowój, 106,262. 34) Lamménais,
Abbé, 104,871. Po tych 34 mają następujący
supleńcy najwięcej głosów: Moreau, dawny de-
putowany, 99,366. i Boisel, dawny deputowany,
93,442 głosów. »Tak dalece«, mówi J. d. De-
bats« sięgają urzędowo wiadome rezultata. Jutro
dopiero będziemy wiedzieć dokładną ilość gło-
sów, którą otrzymali inni kandydaci.« — Otwo-
rzenie zgromadzenia narodowego odroczone o
jeden dzień z 4. na 5. maja. —

* Z Strasburga 23. Kwietnia. Po wyruszeniu
z tąd wczoraj około 700 członków niemieckiej
legii demokratycznój, przybyło do nas wieczór
znowu sto z południowój Francyi, którzy dziś
rano podobnie nasze miasto opuścili i do
górnój Alzacyi pomaszerowali. Czy się prze-
prawią przez Ren z swojemi poprzedniami to-
warzyszami, bardzo wątpimy, gdyż granica po-
tamtej stronie obsadzona jest bardzo mocno
niemieckim związkowem wojskiem. Tutejsza
władza trwa przy postanowieniu niewydawania
broni żadnemu ani polskiemu ani niemieckie-
mu emigrantowi. Francya chce z Niemcami
żyć w spokoju.

Włochy.

Medyolan. Medyolański buletyn z 23. Kwiet-
nia. Kolumny Arcioni, Manara i Longherna,
które przez Stenico się przeprowiły, zaczepio-
ne od przeważniejszej siły nieprzyjacielskiej,
musiały cofnąć się do Tione. Odwrot ich był
godny wojska weteranów. Do życzenia ich je-
nerała domagającego się, aby mu posłano dwa
bataliony i cztery działa dla wspierania nasy-
ch ochotników w Tyrolu, niemógł Karol Albert na
widok wielkich operacyi nad Mincio się przy-
chylić. Miasto Belluno odwołało swój korpus
ochotników dla bronięcia się przeciw mogącej
nastąpić zaczepce od Monte Croce. — Wiad-
omości z piemontskiej głównej kwatery w Wo-
lta 23. Kwietnia o siódmej w nocy. Jenerał
Soonaz kazał dziś dwunastą batalionami, bry-
gadą konnicy i dwiema baterjami artyleryi
przeciągać po kraju po lewój stronie Mincio ku
Peschiera, Castelnuovo i Weronie. Wojska jego
pomknęły się aż do wzgórz nad Custoza w ob-
liczu warowni Werońskich i aż po drugiej stro-
nie Villafranca na gościnniec z Werony. Gdy
wszystkie doniesienia zgadzały się w tém, że
poza Weroną nie stoi żadne wojsko nieprzy-
jacielskie, rozkazał król wojskom cofnąć się
z wolna do swoich kwater nad brzegami Mincio.

Wenecki wojenny raport z dnia 21. Kwiet-
nia nie donosi nam nic nowego, przeciwnie zaś
Wencka Gazeta z 22. pisana w posepnym to-
nie, zawiera uchwałę konsulty i rządu, na mo-
cy której ma nastąpić obalenie rządywospoli-
tój weneckiej i polityczne zlanie się z Lombard-
dą w jedno ciało.

Wenecya. Gazeta augsburgska pisze z 19.
kwietnia. W Wenecyi, gdzie się usilnie sta-
rają zapobiedz nędzy ubogich dobrowolnemi
darami, odgrywa konsulta dotychczas dosyć
skromną rolę. Na jej posiedzeniu z 18. Kwiet-
nia wniesiono kwestyę: czyli rządowi prowizo-
rycznemu mają być przydzieleni delegowani

z prowincyi z głosem doradczym, czyli nie? prawie jednogłośnie wyrzekła konsulta, iż byłoby rzeczą zbyteczną rozprawiać nad tą kwestyą. Nie można rządowi prowizorycznemu dawać innego rządu prowizorycznego: stalego ję rządu potrzeba. Na posiedzeniu z 18. mianowała Konsulta komitet względem ustawy o druku. Aleardi i Malenza, mianowani od rządu członkami Konsulty dla Werony, nieprzyjęli tego zaszczytu, albowiem przy zajęciu Werony przez Austryaków mogłoby się to stać powodem nieprzyjemności dla miasta. Dziennik urzędowy rządu lo m b a r d z k i e g o oświadcza, iż pogłoska, że Papież, Król Albert i W. książę Toskanii zgodzili się na organizację Włoch w sześć państw i t. d., jest wynalazkiem fantazyi. Tajemne nieporozumienia między Lombardami i Piemontczykami, tudzież usiłowania do załatwienia tychże, trwają nieustannie. Genuński kuryer handlowy z 22. Kwietnia pisze o Medyolanie z 18. b. m. Krąży tu pogłoska, iż kilku oficerów piemontskich prosili usiłanie Karola Alberta, żeby więcej nie czynił, tylko tyle ile jego własny interes wymaga, żeby się nie poświęcał dla niewdzięcznych narodów. Tymczasem przygotowują w Medyolanie dziękczynne adresy dla Karola Alberta i licznie je podpisują.

Parma. Przy ministeryum sardyńskiem zawierzytelniiony ambasador rejencyi w Parmie oświadcza w urzędowej gazecie z 8. kwietnia w imieniu rejencyi, iż ta pobudziła księcia do faktycznej abdykacyi (ad una come abdicazione di fatto), który zatem zdał ustanowienie przyszlęj formy rządu w ręce rejencyi, zaś swój własny i kraju swego los polecił w ręce księcia związku włoskiego. — Ta sama gazeta zawiera z 9. b. m. mianowanie hr. Ferdynanda de Castegnola prezydentem rządu prowizorycznego. —

Massa i Carrara. *Gazz. di Firenze* donosi: Prowizoryczny rząd Massy i Carrary, któremu bardzo dobrze wiadomo, że mu jako małemu państwu przynależy przyłączyć się do większych, wolniejszych i niepodleglejszych włoskich państw, zwołał dekretem z dnia 10. kwietnia w obu miastach Massa i Carrara zgromadzenie deputowanych w tym zamiarze, by tameczni mieszkańcy względem tak ważnej propozycyi wolno swoje zdanie oświadczyć mogli.

Rzym. Święty ojciec opuścił 19. Kwietnia pałac kwirynału i osiadł w Watykanie. Tego samego dnia przybyli do Civitavechia na król. parostatku Palermo neapolitańscy komisarze na włoskie zgromadzenie narodowe, wraz z hufcem ochotników. Od 17. Kwietnia zniesiono

na rozkaz rządu mur rozdzielający dzielnicę Gueto od miasta, i potępiono tym sposobem odwieczną hańbę, która ciążyła na mieszkańcach izraelskich w Rzymie.

Neapol. Dziennik *Campo* z dnia 19. Kwietnia zawiera następujący dokument:

Ferdynand II. z Bożej łaski, król obojęd Sycylii i t. d. Po przejrzeniu naszej uroczystej protestacyi z d. 22. Marca 1848, mocą którejśmy za nieprawą i nieważną uznali każdą czynność sprzeciwiającą się głównej ustawie i konstytucyi kraju; gdy doj Naszej wiadomości doszła powzięta w Palermo dnia 13. Kwietnia uchwała, w której nietylko zapoznano święte i ważne prawa Naszej osoby i Naszej królewskiej familii, lecz naruszono także jedność i integralność monarchii i zaprzysiężoną przez Nas konstytucyi; po wystuchaniu jedomyślnego zdania Naszego ministeryum państwa oświadczamy i protestujemy niniejszem najuroczystiej przeciw powziętej w Palermo uchwale z dnia 13. Kwietnia 1848 naruszającej najświętsze prawa Naszej osoby i dynastyi, jedności i integralności monarchii, ogłaszamy ją za nieważną i niemającą żadnego skutku.

Ten przez Nas podpisany, i przez Naszego sekretarza stanu sądu sprawiedliwości i łaski uznany, Naszą wielką pieczęcią państwa zaopatrzony i przez Naszego sekretarza stanu, prezydenta rady ministrów kontrasygnowany dokument, należy wpisać w prezydenckie archiwa rzeczonyj rady i tamże złożyć. W Neapolu 18. kwietnia 1848. Podpisano: Ferdynand.

Niemce.

Frankfort 27. kwietnia. Komitet pięćdziesięciu wydał na dzisiejszém posiedzeniu następującą odezwę:

Bracia Tyrolscy! Stoicie znowu uzbrojeni w Niemiec wspaniałem przedmurzu. Familję i dom opuściliście pełni szlachetnego zapалу dla waszej i Niemiec wolności. Z dawną odwagą bohaterką bronicie naszej granicy południowej. Duch Hofera unosi się nad wami, walczy z wami! Przyjmijcie od nas radośne i dziękczynne uznanie poświęcenia się waszego dla dobra ogólnej niemieckiej Ojczyzny! Niemce są zjednoczone! Dawne przegrrody, które dzieliły niemieckie pokolenia, już się zapadły pod zwyciężką potęgą obudzonego ducha narodowego. Wasza sprawa jest naszą sprawą! Prześlijcie nam pewne uwiadomienie o położeniu waszem w obec nieprzyjaciół. Niemce są gotowe pomóc wam krwią i mięciem, skoro wasza doświadczona siła nie wystarczy, skoro będziecie potrzebować pomocy naszej. — Znamy obo-

wiązki naszeli Ani piędzi świętej niemieckiej ziemi nienależy odstąpić! Słuchajcie dzielni bracia na górach Tyrolskich, słuchajcie wrogi Tyrolu: Niemcy staną w obronie swej wolności i niepodległości. — Jeden za wszystkich a wszyscy za jednego! —

Frankfort, 29. kwietnia. Temi dniami wyszedł tu osobno wydrurowany nakładem Benjaminu Krebsa plan niemieckiej zasadniczej ustawy państwa, który jako zdanie siedemnastu mężów publicznego zaufania doręczono dnia 26. kwietnia zgromadzeniu niemieckiego związku. Plan ten poprzedza następujący

W a t e p.

Z wykonywaniem wiernie starania powstała dla nas nareszcie praca, która potrzebuje bardzo rozważnej pieczołowitości i jarego wiosennego słońca, jeżeli z niej zbawienie ojczyzny ma wykwitnąć. Nietylko ogromną śmiałością ale nawet zuchwałością było z naszej strony, żeśmy się poważyli kilka ostremi paragrafami leczyc tysiącem lat zakorzenioną wadę, ale nawet między nami powstała, wyznajmy to wżręcz, wieloraka różnica w zdaniu, gdyżśmy główną organa nowego składu państwa roztrząsali, chociaż prawda, że arcyważne uchwały jedynie przemagającą większością głosów powzięto. Wszelako to, co nas zawsze na nowo do wspólnego zapalu wiodło, była nasza energiczna jednomyślność w jednym punkcie. Te Niemce, które przedwieki set lat doznawały kary za swoje rozdrowienie, muszą teraz dostąpić jedności swego ludu i swego państwa, a to niezwłocznie, nim jeszcze upłynie drugie stulecie, które słabość ich uświęciło. Nikt w świecie nie jest tak potężnym, aby ludowi liczącemu przeszło czterdzieści milionów, który postanowił odtąd sam do siebie należeć, mógł w tej mierze przeszkodzić, dikt nawet tego pragnąć nie może, a jeżeli przez wypadki, w których wszyscy uznajemy wyroki opatrności, wiele z tych stosunków, do których przedtem tylko przyjaciel ojczyzny mógł utęskniać, dzisiaj bardzo do siebie się zbliżyło, — tedy biada tej polityce, któraby w takim momencie dawną siłę omamiania znowu zarzucać chciała, onaby sama sobie grób wykopła. Dla tego z wielką jednomyślnością przywołano artykuły o znaczeniu państwa, o głównych prawach niemieckiego ludu i kompetencyi sądu państwa. Atoli konieczność w przedmiotach zawarta posunęła większą liczbę zgromadzenia krok dalej. Nikt z waszego grona nie miał tego przed sobą, że w tem rozawakowaniu, które dla naszej ojczyzny tak smutne przyniosło owoce, ukryte

są jednak rozliczne zarody, które niezdeptanymi pozostać powinny, jeżeli nasza przyszłość swobodnie ma zakwitnąć. Burze kilku tygodni nie obnażyły z liścia znaczenia naszych dynastyi, a szlachetny wstyd nie dozwolił nam Niemcom stanąć obok tych, którzy z nadużycia władzy, do czego w każdej piersi tkwi pokuszenie, chcą wyprowadzać konieczność usunięcia każdej znakomitej wielkości jako przeszkody wolności. Do naszych książęcych domów przywiązany w nas jest nietylko nałóg postuszeństwa, który samowolnie na co innego bynajmniej przenieść się nie da, lecz zaprawdę przywiązana jest także jedyna możność wprowadzenia tych obszernych wielokształtnych Niemiec zwolna w jedność państwa, bez której się z wyższych powodów dłużej obejść nie mogą. Jeżeli to jest pewna, że jedność takowego rodzaju, jaka w innych europejskich państwach zachodzi, da się osiągnąć na niemieckiej ziemi tylko nieprzeliczonem pasmem gwałtów i bezprawioów, za któreby żaden szczerzy przyjaciel ojczyzny nie chciał przyjąć na siebie odpowiedzialności, tedy za osiągnięciem tego celu, owaładłoby z pewnością niemieckie umysły uczucie spustoszenia i zupełnej niemocy; gdyż byłoby to nagłym lekkomyślnym rozbratem z całą naszą przeszłością. Chociaż więc dziedziczność uzasadniona jest nie tylko w sumienności i sposobie myślenia Niemców, lecz także w politycznem ich przekonaniu, wszelako zgromadzenie siedemnastu nieomogło się jednomyślnie na to zgodzić, czy przyszłego naczelnika Niemiec również dziedzicznie powołać należy. Zdanie większości zaś, które w dalszym ciągu obrad się wzmogło, jest takie: że od tego czasu, od którego zasadnia ustawa państwa gwarantuje niemieckiemu ludowi jedność państwa, a pojedynczym jego państwom mnóstwo najszlachetniejszych swobód, jakich jeszcze żaden lud na ziemi w tak krótkim czasie nieuzyskał, swobód mówię, których dalszego jeszcze postępu nie nie tamuje, chyba własna rozwaga, od tego czasu zachowanie tych nieocenionych dóbr od obalających dążeń, powinno być głównym przedmiotem każdego przyjaciela ojczyzny. Jeżeli więc nasze licznie rozgałęzione życie ludu łączy się istotnie z dalszem trwaniem dynastyi niemieckich, więc naczelnik państwa, który wszystkiem zawiadywać jest powołany, nie może być jak tylko również do dziedziczności uprawnionym. Wyzuty z tej własności, która jądro każdej ludzkiej mocy stanowi, stałby z nierównie mniejszem uprawnieniem naprzeciw tych, którzy dla dobra całości uznali powinność podania swojej dziedzicznej władzy

pod wielmożną jego potęgę. Naczelnik taki, jeżeliby z własnego domu już był potężnym, uważałby i traktowałby właśnie dlatego rządy państwa tylko jakże przemijające poboczne, niekiedy tylko dla domowych zamiarów przydatne zadanie; a naczelnik państwa niemający z domu własnych krajów postawiony na najwyższym miejscu, zaopatrzonej samemi tylko fikcyjami władzy, mógłżeby w dziedzicznych dynastyach nieupatrywać wrodzonych swych przeciwników? Im energiczniej trzymałby się taki naczelnik państwa poruczonych mu praw, tem bardziej wpadłby niemiecki lud w najzgubniejszą wewnętrzną niezgodę, w najniebezpieczniejszą walkę powinności. Wielkiem podobieństwem do prawdy jest, że nierozdzielna rzeczpospolita z prezydentem na czele, odniosłaby zwycięstwo, ale z pewnością tylko na drodze zbryzganej obywatelską krwią; gdyż to jest bajką, która tylko w trwającej niespokojności ostatnich tygodni mogła znaleźć przemijającą wiarę, jakoby z serc Niemców znikło naraz całe ich księżących domów znaczenie. I owszem te domy znajdują tem przyjaźniejsze miejsce w świadomości ludu, ponieważ dla powszechnego dobra bolesne przyniosły ofiary. A więc nowego naszego porządku nie należy zaczynać od zaprowadzenia zmieniającego się naczelnika, a większość naszego zgromadzenia przyzwoliwszy piąty paragraf uchyla z swego planu z zupełnem przekonaniem wszelki kierunek do tego zamiaru, bo myśl, że później można będzie powrócić na drogę, na którą w chwiewnym czasie jako chwiejący ociągamy się wstąpić, należy do najzgubniejszych omamień. Co się w tym kierunku ma udać, musi się stać niezwłocznie. Gdy zgodna rada niemieckich książąt nada wielkiemu zgromadzeniu w Frankforcie niemieckiego księcia swego wyboru jako dziedzicznego naczelnika państwa, wtedy wolność i porządek na niemieckiej ziemi z pojednaniem podadzą sobie dłonie i nawzajem nadal się nieopuszczają.

Baden. Gazeta Karlsruhka z 29. kwietnia zawiera co następuje: „Z urzędowego sprawozdania wojskowego wyjmujemy potwierdzenie potyczki Wirtemberczyków z hufcem Herwegha pod Dossenbach. Siła tego hufca podana na 800 ludzi, liczba zabitych ochotników na 25 do 30, liczba jeńców ma być wielka; resztę rozprószone. — Według tego samego sprawozdania wicherzą jeszcze ochotnicy w wyższej dolinie Münster i unikają wojska przeciw nim wysłanego, lecz skoro się wojsko oddali, pojawiają się znowu i żyją z kontrybucyi i rabunków.

* Według doniesienia w Gazecie Bazylejskiej

odbyła się dnia 27. kwietnia potyczka w pobliżności Schopfheim między hufcem Herwegha i wojskiem wirtemberskiem, w skutek której ochotnicy zdają się być zupełnie rozprószeni. Według opowiadania jednego z rozpraszonych uczestników w tej potyczce dowiadujemy się o pochodzie hufców ochotników, co następuje: W nocy z niedzieli na poniedziałek wielkanocny przeprowadzono prawie 1200 ludzi pod Rheinweiler przez Ren, i wyruszyli przez Kandern i Vogelbach w góry, dla połączenia się z Heckerem, który jak im donoszono miał stać w 30,000 ludzi w Schwarzwald. Lecz ponieważ Hecker jest w Alzacyi, przeto ani jego ani 30,000 ludzi nie znaleźli. Tak się tulali przez 3 dni po górach zapadając w śnieg, a we środę wieczór przybyli do Zell w Wiesenthal, gdzie się zabarykadowali i przeciw napadom zabezpieczyć starali. Nad ranem wyruszyli stąd i usiłowali dostać się przez góry od strony Schopfheim do Rheinthal. Około godz. 10. zostali znaleźieni i zaczepieni przez wojska wirtemberskie, walka trwała, podług opowiadania tego człowieka, około 3 godzin, podczas której osobliwie konnica zadała wielką klęskę ochotnikom tém więcej, iluże byli uzbójcami poczęści tylko w kosy, a poczęści w zepsute strzelby, a przytém znużeni mocno trudami ostatnich dni; Herwegh siedział ze swoją żoną w powozie niedaleko hufców, lecz zaraz z początkiem walki miał się uchylić przed niebezpieczeństwem. Wielu rozpraszonych przybyło wczoraj wieczór na tak zwaną Schuster-Insel, gdzie hufiec we wtorek przez Ren przybyły stał ciągle jeszcze za okopami.

Bawaryja. Z Mnichowa, 27. kwietnia. Pierwsza izba deputowanych przyjęła nową ustawę druku, a druga izba dobrowolną ustawę pożyczki. Na posiedzeniu z 26. b. m. przedłożono dwa wnioski do ustaw, jeden względem inicjatywy stanowej, drugi zaś względem wyboru deputowanych na zgromadzenie stanowe. Nowa ustawa wyborów zawiera następujące postanowienie: Na 35,000 dusz wypada jeden deputowany. Wybór odbywa się pośrednio. Wyborcą może być każdy obywatel bawarski bez różnicy wiary, który płaci państwu stały podatek. Każdy obywatel bawarski, który ukończył 30. rok życia, może być wybranym na deputowanego. Wybór deputowanych nie jest ograniczony żadnym obwodem wyborczym. Każdy deputowany otrzymuje zastępcę, który będzie obranym osobnym wyborem.

Dania.

Z Kopenhagi 27. kwietnia. Odpowiedź ministra wojny na sprawozdanie generała Hede-

mann po cofnięciu się ze Szlezwię z Krüge do Idstedt, datowane dnia 1go Wielkięnoy około północy, tak opiewa: Panie jenerale! Otrzymuję w tęg chwili raport Wpana z 1go dnia Wielkanocnego, około północy datowany. Że się Wpan musiał cofnąć przed potęgę nieprzyjacielską, nie było to dla mnie niespodzianém, niemniej i to, iż się to stanie w porządku i pokoju, i dopiero po silnym odporze. Ale tęg razę przewyższyłeś Wpan i Jego wojsko wszelkie oczekiwanie. Więcej niż ośmiogodzinna walka jest dla takiego korpusu armii, jak Wpan miałeś, czynem bohaterским, a zasługa jego wyższą jest nad wszelkie mowy pochwalne. Honor jest ocalony, cokolwiekbądźby nastąpiło. Król i ojczyzna będą sobie czyn Wpana z wdzięcznością przypominać, który nam zjedna szacunek u wszystkich, a sympatię u sprawiedliwych. Nie chcę ukrywać przed Wpanem, że jeszcze czas niejaki będziesz musiał bez znacznych posiłków wytrzymać walkę przeciw stanowczej przemocy, ale dla patriotyzmu Wpana i Jego wojska nie jest to nic odstrasżającego. Terazniejszość i przyszłość ogłosi, jak to północno-jutlandzki korpus armii udowodnił, że heroizm duński jeszcze istnieje, a z przykładu Wpana będziemy czerpać nową odwagę, świeży zapał dla naszej świętej i słusznej sprawy. Panie jenerale, pozdrów Wpan swoją armię odemnie i od swych wdzięcznych współobywateli.

Rosya.

Według wydanego na dniu 27. marca b. r. w Petersburgu dodatku do rosyjskiej lekarskiej Gazety nr. 13, trwała wówczas cholera w małym stopniu jeszcze w guberniach Symbirskiej, Orenburskiej i Kazańskiej, a wybuchła na nowo w guberniach: Pułtawskiej i Czernichowskiej. Chociaż liczba chorych wszędzie jest bardzo mała, jednakże w namienionej lekarskiej gazecie wyrażono obawę, że za nadejściem cieplejszej pory roku może się liczba chorych znowu zwiększyć i choroba dalej rozszerzy. Według zawartego w tęg samej gazecie wykazu dotknęła azyatycka cholera od czasu ostatniego pojawienia się w rosyjskich państwach 34 gubernii. W dwudziestu z nich w stosunku do liczby mieszkańców, srożyła się bardzo mocno, w sześciu guberniach daleko słabiej, a w ośmiu nie uzyskała już rozciągłości epidemicznej.

Oprócz tego wydarzyły się w innych guberniach pojedyncze przez cholere spowodowane przypadki śmierci, których liczba niemal do dwudziestu dochodzi. Od czasu wybuchnięcia na nowo cholery w roku 1846 aż do 1. marca b. r. zostało w całym rosyjskim państwie

287,868 osób dotkniętych tęg chorobą, a 117,020 padło przez nią ofiarą. W tęg śmiertelności miały największy udział: gubernia Stawropolska, gdzie 26,769 osób, gubernia Saratowska, gdzie 16,268 osób, Zakaukazka, gdzie 10,955 osób, kraj dońskich Kozaków, gdzie 9276 osób, gubernia Kurska, gdzie 7475 osób, i gubernia Kazańska, gdzie 7265 śmiertelnych przypadków cholery się wydarzyło. Z największą łagodnością wystąpiła cholera w gubernii Twerkiej, gdzie było tylko 32 przypadków śmierci, a do guberni graniczących z Galicyą i najmniej dotkniętych cholere, liczymy Podole, gdzie było 85, i Wolyń, gdzie było 102 przypadków śmierci.

Z przytoczonymi powyżej podaniami zgadzają się zupełnie także data, które podaje Wolyńska prowincyalna gazeta z 27. marca b. r. (kalend. gregor.) o dotychczasowém rozszerzeniu się cholery w ces. rosyjskich państwach.

Rzecz domowa.

Komitet towarzystwa Dam, zawiązanego we Lwowie, w celu niesienia pierwszej pomocy uwolnionym więźniom stanu i młodzieży akademickiej, przez poświęcenie się służbie gwardyi narodowej środków zarobkowania pozbawionej — wzywa niniejszém wszystkie Damy, którym w obwodach kraju naszego zbieranie składek na cele towarzystwa poruczone zostało, aby pieniądze uzbierane niezwłocznie tu do Lwowa do komitetu głównego przesłać, i kartki drukowane do zbierania składek upoważniające równocześnie zwrócić raczyły.

Co się zaś tyczy wielostronnie objawionych życzeń, ażeby część z funduszów w imieniu i za upoważnieniem głównego wydziału Lwowskiego na prowincyi zebranych, na szczegółowe potrzeby więźni uwolnionych, a na prowincyi zamieszkałych, jakoteż gwardyi miast obwodowych przez Damy zbieraniem trudniące się obróconą być mogła — Komitet Lwowski odwołując się do punktu 9go statutów zawiadomieniem z dnia 5. kwietnia r. b. obwieszczone, podaje niniejszém do powszechnej wiadomości, iż od zasad raz powziętych odstąpić nie może; wzywa się przeto Szanowne Damy, by składki w imieniu towarzystwa uzbierane w całości do głównego wydziału Lwowskiego odesłać chciały; gdyż w przeciwnym razie rzeczony wydział byłby spowodowanym każdem samowolnym Statutom przeciwnym czyn, przez organ dzienników krajowych publicznie ogłosić.

Ewelina Żebrowska, Prezesowa.